

Ministerstwo Finansów kradło dane pokerzystów?

21 stycznia 2015

Czy Ministerstwo Finansów kradło dane z serwisu The Hendon Mob, zawierającego m.in. dane pokerzystów? Wydawca serwisu przedstawił takie oskarżenia na Twitterze. Sprawa najwyraźniej wymaga wyjaśnień.

Wszyscy wiedzą, że nasza służba celna angażowała się ostatnio w ściganie internetowych hazardzistów. Co więcej, nie bardzo wiadomo skąd służba celna ma ich dane. Najwyraźniej nikt nie chce tego ujawniać, bo celnicy liczą na to, że hazardziści wystraszeni obławą sami zgłoszą się, by przeprosić (i oddać wygraną).

W tym kontekście bardzo ciekawa jest sprawa, która wczoraj została nagłośniona na Twitterze. Otóż Alexandre Dreyfus z firmy Mediarex oskarżył polskie Ministerstwo Finansów o „kradzież” danych z serwisu The Hendon Mob. Ten serwis jest bazą danych na temat pokera i zawiera informacje o graczach, rankingach, wydarzeniach itd.

W serwisie AntyWeb opublikowano rozmowę z Dreyfusem, z której wynika, że na serwery Thehendonmob.com wkładał się przez bot pochodzący z MF.gov.pl najpierw pod koniec grudnia, a potem jeszcze kilkakrotnie mimo blokowania kolejnych adresów IP. W sumie pobrano 200 tys. profili graczy.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, co oznacza „kradzież danych”. Ministerstwo Finansów nie musiało przełamywać żadnych zabezpieczeń. Być może na dużą skalę pobierało dane z serwisu, a The Hendon Mob bardzo wyraźnie informuje na swojej stronie, że publikowane informacje są jego własnością.

Dreyfus poinformował też, że z powodu zastosowanych procedur bezpieczeństwa pobierane przez MF dane i tak są niedokładne

lub fałszywe. Przedstawiciel Mediarex zapowiada, że jeśli te dane zostaną użyte do skarg, Ministerstwo Finansów zostanie pozwane.

Sprawa wygląda dość poważnie. Poprosiliśmy Ministerstwo Finansów o komentarz i czekamy na niego. Jak dotąd na Twitterze do tej sprawy odniósł się Jacek Kapica. Napisał: „Nic mi o tym nie wiadomo. Jestem na urlopie. Sądzę że to prowokacja. Jeżeli złamano prawo proszę do prokuratury”.

Teoria o prowokacji wydaje się dość słaba. Alexandre Dreyfus twierdzi, że w ogóle nie zna polityki Jacka Kapicy i jest to wysoce prawdopodobne. Właściwie do czego miałby on prowokować polskie MF? Oczywiście poker kojarzy się z hazardem online, a działania służby celnej podległej ministerstwu finansów mogą ograniczyć liczbę graczy. Tylko czy przedsiębiorca taki jak Dreyfus naprawdę posunąłby się do takiego zagrania?

Inna rzecz, że w Polsce już wcześniej pojawiały się wątpliwości co do tego, jak zdobywane są dane internetowych hazardzistów. W tym kontekście informacje o pobieraniu danych z The Hendon Mob wydają się interesujące. Oczywiście trzeba mieć na uwadze, że ministerstwo finansów mogło pobierać dane w różnych celach, np. do jakichś wewnętrznych analiz.

„Dziennik Internautów” otrzymał od Ministerstwa Finansów komentarz w tej sprawie. Oto jego pełna treść:

„Służba Celna wyjaśnia, że dane osobowe uczestników nielegalnych gier hazardowych organizowanych w Internecie pozyskiwane są od innych, uprawnionych do tego służb pod nadzorem prokuratora. Otrzymane dane wykorzystywane są w postępowaniach prowadzonych wobec osób, które złamały prawo i brały udział w bezprawnie organizowanych grach hazardowych. Jednocześnie zapewniamy, że Służba Celna nie podejmowała, nie podejmuje i nie będzie podejmować niezgodnych z prawem działań mających na celu pozyskanie danych osobowych. Służba Celna informuje również, że realizując swoje ustawowe obowiązki,

analizuje jedynie zgodność z prawem umieszczanych w internecie ofert gier hazardowych oraz ofert kupna/sprzedaży wyrobów akcyzowych.”

Pod tym komentarzem podpisał się tylko Wydział Obsługi Medialnej, a zatem w ministerstwie finansów również panuje dziwny zwyczaj niepodpisywania się z nazwiska pod korespondencją wysyланą do dziennikarzy.

Ten komentarz wymaga nieco głębszej analizy.

Zwróćmy uwagę na to, co Ministerstwo Finansów postanowiło przemilczeć. Czy faktycznie pobierano dane z The Hendon Mob? Nie widzę w komentarzu potwierdzenia, ale zaprzeczenia też nie. Moim zdaniem w tej sytuacji należałoby założyć, że takie działanie służb mogło mieć miejsce.

Przejdźmy do tego, co ministerstwo w swoim komentarzu ujawniło. Wspomniano, że „dane wykorzystywane są w postępowaniach prowadzonych wobec osób, które już złamały prawo” i brały udział w grach. Można więc zgadywać, że służba celna chciała sprawdzić, czy w bazie The Hendon Mob są jakieś konkretne osoby. Służba celna – jak rozumiem z komentarza – może „szukać kwitów” na znanych sobie graczy.

Tu pojawia się kolejne pytanie – po co kopiować wszystkie dane z The Hendon Mob? W tym serwisie jest wyszukiwarka i można sobie sprawdzić graczy o wybranym nazwisku. Właśnie przed chwilą się dowiedziałem, że ten serwis ma dane o 9 graczach, w których nazwisku znajduje się słowo „Janek” (jako imię lub jako nazwisko). Jest też kilku ludzi o wyraźnie polskich nazwiskach i deklarujących, że są Polakami. Nie musiałem wkradać się na stronę. Wystarczyło sprawdzić w wyszukiwarce. Po co zgrywać dane na temat setek tysięcy graczy?

Mamy nadzieję, że Ministerstwo Finansów odpowie na kolejne nasze pytania. Czekamy.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”